

Wisner, Henryk

"Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575-1773", I. Petrauskienė, Vilnius 1976 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 68/4, 766

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575—1773*, „Mokslas”, Vilnius 1976, s. 243, streszcz. ros. s. 163—174.

Pełna monografia drukarni Akademii Wileńskiej, największej w Wielkim Księstwie Litewskim i niezwykle ważnej dla kultury Litwy, Polski, Białorusi, ukazała się niemal w 400 lat od chwili jej założenia. Wydana w roku 1976 w Wilnie, w języku litewskim i pod auspicjami Instytutu Historii Akademii Nauk LSRR należy do najcenniejszych prac swojego gatunku.

Część pierwsza obejmuje dzieje drukarni. Irena Petrauskienė przedstawia założenie typografii przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, późniejsze przekazanie jej jezuitom, podstawy prawne, materialne (dla lat 1751—1767 udało się zestawić tabelę dochodów z tytułu sprzedaży książek), strukturę organizacyjną, także związki z innymi drukarniami (niektóre z wydawnictw choć sygnowane przez drukarnię wileńską w istocie drukowano gdzie indziej), wreszcie problem cenzury. Do Rzymu należało wysyłać rękopisy już po cenzurze miejscowej, a także druki w co najmniej jednym egzemplarzu, czego zresztą nie przestrzegano.

Gdzie początkowo znajdowały się pomieszczenia drukarni, nie wiadomo, od roku 1631 mieściła się w domu darowanym Akademii przez kanonika Stanisława Wilczopolskiego (mankamentem pracy jest niezachowanie w tekście, nie zawsze podanie w indeksie — zresztą tylko w nawiasach — brzmienia oryginalnego nazwisk i nazw). Zatrudnionych było 4 ludzi, w tym 2 zakonników. Wydawane książki (w roku 1757 typografia otrzymała prawo druku gazet, z którego jednak wówczas nie skorzystała) rozprowadzane były własnym sumptem. Znacznym ułatwieniem stało się założenie w wieku XVIII księgarni, która mieściła się obok drukarni.

Część druga, ważniejsza, odnosi się do prac wychodzących z drukarni. Przedstawiona została literatura religijna i świecka, która zresztą przeważała (56,6%), literatura polemiczna, naukowa zebrana w 9 grupach oraz literatura piękna. Osobno autorka omawia wydawnictwa w językach narodowych — litewskim i łotewskim, kalendaria i druki periodyczne, osobliwości druków wileńskich, rodzaje czcionek, jakie stosowano, ilustracje, frontispisy. Niezwykle cenny jest zestawiony w książce wykaz druków, które typografię opuściły, a który znacznie wykracza poza dotychczasowy stan wiedzy. Według ustaleń autorki drukarnię opuściło 2549 wydań o łącznej objętości 247 917 stron, to jest blisko dwa razy więcej niż przyjmowano dotychczas — nie mniej niż wydawały najlepsze drukarnie Europy zachodniej. 299 pozycji w ogóle nie było znanych bibliografom, 945 drukarnia nie sygnowała. Z osobna opracowane zostały tablice zestawiające wydawnictwa w 8 grupach językowych — łacińskie (1354), polskie (1080), litewskie (85), francuskie, greckie, łotewskie, niemieckie, włoskie — i w ponad 30 tematycznych, a ponadto według roku wydania.

Kończy pracę krótkie omówienie losów drukarni po roku 1773 i jej znaczenia dla kultury litewskiej. Zestawienie blasków i cieni daje, zdaniem autorki, z którym nie sposób się nie zgodzić, wynik korzystny. „Odrzucając to, co w historii było wsteczne — kończy swe rozważania Irena Petrauskienė — pozostawiając co postępowe, tworzymy pomost między kulturą wieków przeszłych i współczesną”.

Henryk Wisner

J. Kosim, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796—1806*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 272.

Raz jeszcze — podobnie jak dawniej — Jan Kosim podjął zadanie trudne i niewdzięczne. Czasy tzw. pierwszej okupacji pruskiej były tematem, który nigdy nie cieszył się powodzeniem. Okres to zbyt ciemny, by przyciągał barwą wydarzeń,